

# Majka Jeżowska, Tydzień u fryzjera

Kto wie, czemu dni w tygodniu  
Są do siebie niepodobne?  
Co się stało, kto jest winny?  
Czemu każdy dzień jest inny?

Poszedł tydzień do fryzjera  
Żeby ostrzyc się na zero  
Strzygł się równo przez godzinę  
Żeby piękną mieć łysinę  
Poniedziałek się zbuntował  
Nie chcę chodzić z łysą głową  
Każdy wie że poniedziałki  
Lubią czesać się z przedziałkiem  
To nie dla mnie westchnął Wtorek  
Do fryzjera się wybiorę  
Niech uczesze mnie wspaniale  
Chcę na głowie nosić fale  
Powiedziała pani Środa  
Niech mi pan lusterko poda  
Muszę mieć fryzurę świeżą  
Nie chcę fal ja chcę na jeża  
Pierwszy drugi trzeci czwarty  
Piąty szósty siódmy  
Gdyby dni się nie różniły  
To by było nudno  
Pierwszy drugi trzeci czwarty  
Piąty szósty siódmy  
Gdyby dni się nie różniły  
To by było nudno  
Na to się oburzył Czwartek  
Taki jeż to nic nie warte  
Jak ja ludziom spojrzę w oczy  
Proszę zapleść mi warkoczyk  
Dnia piątego poszedł Piątek  
Do fryzjera na początek  
Usiadł i z samego ranka  
Kazał ostrzyc się na panka  
Rozstrzygnęła rzecz Sobota  
Zaraz będzie po kłopotach  
Zobaczycie że mam rację  
Zrobię trwałą ondulację  
Ale radość trwała krótko  
Bo Niedziela wnet szybciotko  
Rozczesła każdy loczek  
I zaczęła nosić koczek  
Pierwszy drugi trzeci czwarty  
Piąty szósty siódmy  
Gdyby dni się nie różniły  
To by było nudno  
Tydzień westchnął Jaka szkoda  
Ze się tak odmienia moda  
I podreptał do fryzjera  
By znów ostrzyc się na zero  
Teraz wiecie już dlaczego  
Dzień się różni od drugiego  
Czemu wszystkie dni w tygodniu  
Są do siebie niepodobne  
Pierwszy drugi trzeci czwarty  
Piąty szósty siódmy  
Gdyby dni się nie różniły  
To by było nudno  
Pierwszy drugi trzeci czwarty  
Piąty szósty siódmy  
Gdyby dni się nie różniły

To by było nudno